

Sygn. akt II K 216/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Sosnowska

Protokolant: staż. Kamila Cisłowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 03.06.2015 r., 10.07.2015 r., 14.10.2015 r., 27.11.2015 r., 13.01.2016 r., 09.03.2016 r., 27.04.2016 r., 01.06.2016 r., 15.07.2016 r.

w sprawie:

A. M., syna E. i A. z domu K., urodzonego w dniu (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 21 kwietnia 2011 r. w G. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci okablowania miedzianego o wadze 65 kg i wartości 1.300 zł, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. w G.

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk

I. ustala, iż oskarżony A. M. dopuścił się popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 21 kwietnia 2011 r. w G. dokonał przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci okablowania miedzianego o wadze 65 kg i wartości 695,50 zł, czym działał na szkodę nieustalonego podmiotu, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 284 § 3 kk i uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, zaś postawa, właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonego uzasadniają przypuszczenie, że będzie on przestrzegał porządku prawnego, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego A. M. warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

II. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzeka od oskarżonego A. M. świadczenie pieniężne w kwocie 2000 zł (dwóch tysięcy złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk, art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem opłaty oraz w całości pozostałe koszty sądowe.

Sygn. akt II K 216/15

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. M. w 2011 roku zatrudniony był - na stanowisku elektromontera - w spółce (...) sp. z o.o. działającej na terenie G. Stoczni (...) SA. w G.. Do jego obowiązków należało nadzorowanie produkcji i remontów elektrycznych instalacji okrętowych.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 30-32, 106-107, 174, 457-458 ; zeznania świadka L. B. (1) k. 461-462)

W 2011 roku na terenie G. Stoczni (...) SA obowiązywała procedura systemu (...) Jakością nr QP-6.4.01 „Procedura zarządzania odpadami” oraz pozwolenie na wytworzenie odpadów z dnia 18.02.2004 r., które to akty regulowały zasady gospodarki odpadami, w tym odpadami złomu metali kolorowych. Zgodnie z tymi uregulowaniami, do wywozu odpadów z terenu stoczni uprawnione były podmioty posiadające odpowiednie uprawnienia w zakresie gospodarki odpadami, tj. pozwolenie na zbieranie odpadów lub ich unieszkodliwianie, zweryfikowane przez stocznnię. Odpady złomu zbierane były przez D. Magazynów (...) /SM i odsprzedawane podmiotom oferującym satysfakcjonujące warunki finansowe. Wybrane podmioty mogły wywieźć odpady złomu jedynie po zawarciu stosownej umowy i wystawieniu karty przekazania odpadu zgodnej z wymaganiami ustawy z dnia 27 kwietnia 2011 roku o odpadach.

Zgodnie z ogólnymi zasadami postępowania z odpadami w stoczni, stocznia była wytwórcą (posiadaczem) odpadów do czasu przekazania ich odbiorcy, który posiadał odpowiednie zezwolenie na ich unieszkodliwienie lub zbieranie i transport.

Powyższe zasady i przepisy miały zastosowanie do wywozu wszelkiego rodzaju złomu, w tym złomu miedzi.

(dowód: zeznania świadka L. B. (1) k. 461-462; pismo G. Stoczni (...) S.A. w G. wraz z procedurą zarządzania odpadami k. 464-474)

Na terenie (...) SA funkcjonowała także firma (...), której właścicielem jest H. S. (1). W posiadaniu przedmiotowej firmy było urządzenie o nazwie wibromat. W nocy z 20/21 kwietnia 2011 roku nieustalony sprawca dokonał odcięcia, a następnie zaboru około 260 kg miedzianego kabla zasilającego będącego częścią wibromatu.

(dowód: zeznania świadka H. S. (1) k. 5-6, 66, 237-239, 340-341, 458-460; zeznania świadka K. D. k. 254, 344-345, 507)

W nieustalonym okresie, nie później niż w dniu 21 kwietnia 2011 roku A. M. w kontenerze usytuowanym na terenie stoczni znalazł pocięty na części kabel miedziany o wadze 65 kg. Oskarżony postanowił znaleźć wywieźć poza teren stoczni, a następnie sprzedać je jako złom. W tym celu, spodziewając się kontroli podczas opuszczania stoczni, A. M. zapakował znalezione kable do komory silnika pojazdu służbowego.

W dniu 21 kwietnia 2011 r. pracownicy ochrony stoczni dokonali kontroli samochodu marki K. (...), którym A. M. usiłował wyjechać z terenu stoczni. W trakcie kontroli ujawniono ukryte w pojeździe kable miedziane w ilości 65 kg. W związku z powyższym wezwano funkcjonariuszy Policji, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego. Złom miedziany znaleziony w pojeździe oskarżonego, został następnie przekazany do centralnego składowiska złomu na terenie stoczni, po czym we wrześniu 2011 roku sprzedany jako złom miedzi niesortowanej za cenę 10,70 zł za kilogram.

Skradziony kabel zasilający urządzenie o nazwie wibromat nie został odnaleziony.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 30-32, 106-107, 174, 457-458 ; zeznania świadka A. Z. k. 370-371, 507; zeznania świadka M. C. k. 371, 507; zeznania świadka H. S. (1) k. 5-6, 66, 237-239, 340-341, 458-460; zeznania świadka A. K. k. 11-12, 191-192, 344, 460-461; zeznania świadka T. B. k. 370, 507; protokół zatrzymania k. 2; protokół oględzin k. 9-10; pismo Impel (...) k. 485; pismo G. Stoczni (...) S.A. w G. k. 514)

A. M. jest żonaty, ma dwoje dzieci. Posiada wykształcenie średnie techniczne, z zawodu jest elektromonterem, zatrudniony jest w (...), z wynagrodzeniem 10.000 zł netto miesięcznie. Jego stan zdrowia jest dobry.

A. M. nie był dotąd karany.

(dowód: dane o oskarżonym k. 457; dane o karalności k. 510)

A. M. został poddany badaniu przez biegłych psychiatrów, którzy w wydanej opinii stwierdzili, że nie jest on chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, rozpoznano u niego przebyte zespoły depresyjne, które nie mają wpływu na ocenę jego poczytalności w sprawie. Biegli stwierdzili, że w odniesieniu do zarzucanego czynu przestępczego oraz w czasie czynności procesowych A. M. nie miał zniesionej ani ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a w aktualnym stanie zdrowia może uczestniczyć w czynnościach procesowych.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 63-64, 95)

A. M. został oskarżony o to, że w dniu 21 kwietnia 2011 r. w G. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci okablowania miedzianego o wadze 65 kg i wartości 1.300 zł, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. w G., tj. o popełnienie przestępstwa z art. 278 § 1 kk.

Oskarżony A. M., przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że około miesiąca wcześniej w kontenerze na śmieci na N. (...) w rejonie hali H., znalazł ścinki kabli miedzianych w otulinach, w ilości około 50 kg. Ponieważ były one w kontenerze na śmieci, oskarżony przyjął, że zostały wyrzucone i do nikogo na należą. Wyjął je z kontenera, załadował do samochodu służbowego i zawiózł do siedziby firmy na terenie stoczni, gdzie schował je w szafce magazynowej. Następnie sukcesywnie zdejmował z nich izolacje. Oskarżony podał, że zamierzał wywieźć je ze stoczni i sprzedać na złomie. Wiedząc, że może być posądzony o kradzież, zapakował miedź do komory silnika pojazdu służbowego, jednak kiedy próbował wyjechać, pracownicy ochrony dokonali szczegółowego sprawdzenia jego pojazdu, w wyniku czego znaleźli przedmiotową miedź. Oskarżony zaznaczył, że nie ukradł tej miedzi, tylko znalazł ją leżącą w kontenerze na śmieci, zaś nic nie wskazywało, aby do kogoś należała, więc ją sobie wziął. Nie wie kto był jej właścicielem. Nie dokonał kradzieży kabla zasilającego na szkodę MAR TOM i nie wie, kto tego dokonał. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży złomu chciał przeznaczyć na pomoc bratu, który nie ma dochodów.

W trakcie przesłuchania na rozprawie oskarżony ponownie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia. Podał dodatkowo, iż był przekonany, iż miedź do nikogo nie należy, skoro była w pojemniku na śmieci.

Podczas ponownego rozpoznawania sprawy oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania, podtrzymując uprzednio złożone wyjaśnienia.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 30-32, 106-107, 174, 457-458)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego nie pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony A. M. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Ten sam materiał jest wystarczający natomiast do przypisania A. M. przywłaszczenia rzeczy znalezionej, jednocześnie nie pozwala on na ustalenie podmiotu pokrzywdzonego tym czynem.

Do powyższych wniosków Sąd doszedł po dokonaniu analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd opierał się jednak przede wszystkim na dowodach w postaci zeznań świadków H. S. (1) – w części zgodnej z ustalonym stanem faktycznym, K. D., A. K. i L. B. (1).

Sąd opierał swoje ustalenia także na dowodach w postaci dokumentów, w szczególności protokołach zatrzymania i oględzin, jak również dokumentach nadesłanych przez G. Stocznnię (...) S.A. w G. wraz z procedurą zarządzania odpadami, a także informacji nadesłanej przez Impel (...), które to dokumenty należało uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy, albowiem zostały sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego podmioty i stanowią

dowód tego, co zostało w nich poświadczane, zaś w przypadku dokumentów prywatnych, wiarygodność ich nie została w toku postępowania w żaden sposób zakwestionowana.

Sąd uznał za wiarygodną sporządzoną w toku postępowania opinię sądowo-psychiatryczną, gdyż jest ona jasna, pełna, wewnętrznie niesprzeczna, sporządzona zgodnie z wiedzą fachową biegłych, nie była kwestionowana w toku postępowania.

Odnosząc się do zeznań świadków wskazać należy, że świadek **H. S. (1)** nie był w stanie podać, kto dokonał kradzieży kabla zasilającego wibromat, gdyż ani on, ani żaden z jego pracowników momentu kradzieży nie widział. Swoje przekonanie, iż jest to ten sam kabel, który zabezpieczono w pojeździe oskarżonego, opierał na jego oględzinach. Podkreślić jednak trzeba, że przedmiotowy kabel znaleziony w samochodzie oskarżonego, był pocięty i oskórowany, zaś świadek H. S. na rozprawie nie był w stanie dokładnie opisać skradzionego mu kabla zasilającego. Na rozprawie H. S. podał też, że nie można stwierdzić, czy jest to kabel od wibromatu, gdyż kabel znaleziony przy oskarżonym to była wewnętrzna część, a zewnętrzną częścią jest osłona, która była zdjęta. Zatem uprawnione jest stanowisko, iż twierdzenie pokrzywdzonego, że kabel znaleziony w pojeździe oskarżonego jest tym samym kablem, który pochodzi z wibromatu i został mu skradziony, opierało się jedynie na domniemaniu wynikającym z faktu, że skradziono mu kabel w czasie poprzedzającym ujawnienie kabla miedzianego u oskarżonego, a także na tym, iż jak twierdził, oskarżony miał po zatrzymaniu potwierdzić, że jest to kabel od wibromatu. Zaznaczyć trzeba, że poza zeznaniami H. S. brak jest jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających, że oskarżony przyznał ten fakt, zatem powyższe stwierdzenie może wynikać bądź z niezrozumienia lub zniekształcenia przez pokrzywdzonego wypowiedzi któregoś z pracowników ochrony dokonujących zatrzymania oskarżonego lub też samego oskarżonego albo z zatarcia szczegółów sprawy z uwagi na upływ czasu. Uwadze Sądu nie uszło, iż świadek L. B. (1) zeznał, że jest przekonany, iż zabezpieczony kabel pochodził ze statku, który akurat remontowała jego firma. Powyższe dowodzi, że w formie zabezpieczonej przy oskarżonym, przedmiotowy kabel nie posiadał cech identyfikacyjnych i wyglądem odpowiadał materiałowi używanemu na terenie stoczni przy różnorakich pracach. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabierają z jednej strony wyjaśnienia oskarżonego, który opisał w jaki sposób wszedł w jego posiadanie, a z drugiej strony - i w kontekście właśnie tychże wyjaśnień – wcześniej wspomniana procedura zarządzania odpadami obowiązująca na terenie stoczni. Istotne jest także to, że jak wynika z ustaleń poczynionych w toku postępowania, nie ma możliwości dokonania oględzin przedmiotowego kabla z uwagi na to, iż został on sprzedany kilka miesięcy po zdarzeniu w ramach większej partii złomu miedzi niesortowanej, a tym samym nie ma możliwości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy był to kabel stanowiący część składową wibromatu, czy też nie. Jak wynika z informacji nadesłanej przez Impel (...), obecnie nie jest również możliwe ustalenie, czy w czasie poprzedzającym ujawnienie kabla w pojeździe oskarżonego, dokonano na terenie stoczni zgłoszenia kradzieży analogicznego materiału.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka H. S. (1) w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym, tj. odnośnie tego, że padł on ofiarą kradzieży kabla zasilającego wibromat, jako że w tej części zeznania jego korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jednocześnie Sąd odmówił wiarygodności jego zeznaniom odnośnie tego, że kabel zabezpieczony w pojeździe oskarżonego stanowił własność H. S. (1). W tej bowiem części zeznania jego uznać należy za gołosłowne twierdzenia, nie mające oparcia w pozostałych dowodach.

Zeznania świadka **K. D.** niewiele wnoszą do sprawy i nie przyczyniły się do wyjaśnienia wątpliwości, a także ustalenia sprawcy kradzieży kabla zasilającego wibromat, gdyż świadek nie widział sprawcy tego czynu. Tym niemniej zeznania te Sąd uznał za wiarygodne, jako że są one logiczne i wewnętrznie spójne.

Sąd za wiarygodne poczytał zeznania świadka **A. K.**, który zeznawał w sposób logiczny i spójny. Zeznania wymienionego świadka pozwoliły na ustalenie, iż oskarżony przewoził i usiłował wywieźć z terenu stoczni fragmenty kabla miedzianego ukryte w samochodzie. Natomiast zeznania te są nieprzydatne dla dokonania ustalenia w zakresie zarówno sposobu wejścia w posiadanie przedmiotowego kabla przez oskarżonego, jak i tego, kto był jego właścicielem.

Zeznania świadków **T. B. (2)**, **A. Z.**, **M. C.**, jakkolwiek logiczne i spójne, a tym samym w pełni wiarygodne, niewiele jednak wniosły do sprawy. Zeznania te potwierdziły bowiem przedstawione w stanie faktycznym okoliczności dotyczące zatrzymania oskarżonego, nie pomogły jednak z ustaleniu okoliczności wejścia w posiadanie kabli miedzianych przez A. M., jak i danych pokrzywdzonego.

Świadek **L. B. (1)** złożył zeznania obiektywne, rzetelne, wewnątrznie spójne, wobec czego Sąd dał im wiarę. Treść tych zeznań jednak również nie pozwoliła na ustalenie, czy miedź zabezpieczona przy oskarżonym stanowi własność H. S. (1) i pochodzi z wibromatu. Jak wynika z wypowiedzi L. B. (1), miedź ta odpowiadała także opisowi pozostałości kabla okrętowego, w efekcie czego świadek wyrażał swoje przekonanie, że takie było właśnie jej pochodzenie. Niezależnie od powyższego także z jego zeznań wynika, że obowiązujące na terenie stoczni procedury przewidują, iż jakiegokolwiek resztki miedzi, kabla użytego do prac remontowych, muszą zostać oddane na złomowiec stoczniowy, zaś w tym celu umieszcza się je w specjalnie do tego przygotowanych pojemnikach. Świadek potwierdził również, że A. M. znał powyższe procedury.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne jedynie w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym. W pozostałej części Sąd odmówił im wiarygodności uznając je za wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

A. M. twierdził, że przedmiotowy kabel znalazł na terenie stoczni w pojemniku na śmieci. Wziął go z zamiarem sprzedaży, będąc przekonany, że do nikogo nie należy. Jednocześnie obawiając się posądzenia o kradzież postanowił ukryć go w samochodzie i w ten sposób wywieźć poza teren stoczni.

Wskazać trzeba, że w zakresie sposobu wejścia w posiadanie kabla brak jest jakiegokolwiek dowodu, który przemawiałby za obaleniem wersji przedstawionej przez oskarżonego. Nie ustalono, do kogo przedmiotowy kabel należał, a zatem nie jest możliwe zweryfikowanie, gdzie znajdował się w momencie objęcia go w posiadanie przez A. M.. Nie zostało w szczególności udowodnione, że miedź pochodzi z kabla zasilającego wibromat należącego do H. S. (1). Brak jest także świadków wejścia w posiadanie miedzi przez A. M.. Zatem – wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych – Sąd przyjął za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, iż przedmiotowe fragmenty kabla znalazł na terenie stoczni w kontenerze na śmieci. Brak jest także powodów, aby odmówić wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie zamiaru sprzedaży przedmiotowej miedzi, zatem i w tej części wyjaśnienia jego Sąd uznał za wiarygodne.

Inaczej sprawa przedstawia się w odniesieniu do stwierdzenia oskarżonego, iż był przekonany, że znaleziony kabel do nikogo nie należy. Wskazać trzeba, że jak wynika z zeznań świadka L. B. (1), A. M., będący jego pracownikiem, znał obowiązujące na terenie stoczni procedury dotyczące postępowania z odpadami, a za takie musiałby niewątpliwie oskarżony uznać swoje znalezisko umieszczone w kontenerze na odpady. Powyższe wynika także z faktu zajmowanego przez A. M. stanowiska, poza tym sam oskarżony nie kwestionował swojej wiedzy w zakresie obowiązujących procedur. W szczególności okoliczność, iż oskarżony miał świadomość obowiązującego zakazu wywożenia jakichkolwiek odpadów, w tym złomu kolorowego z terenu stoczni, bez uzyskania stosownego zezwolenia, wynika także ze sposobu jego dalszego postępowania. Mianowicie oskarżony zdawał sobie sprawę, że nie ma prawa wywieźć miedzi z terenu stoczni, a zatem, iż jest to nielegalne, skoro postanowił ukryć ją w samochodzie, pod siedzeniem, w komorze silnika. Znajomość procedur z kolei przesądzała o wiedzy oskarżonego, iż złom miedziany używany na terenie stoczni, staje się wprawdzie odpadem, ale wartościowym, albowiem funkcjonuje specjalna komórka zajmująca się jego zbywaniem. Zatem wszelkim złomem pozostawionym na terenie stoczni, którego dotychczasowy właściciel pozbywa się z tego powodu, iż przestał mu być potrzebny (zazwyczaj są to pozostałości po wykonywanych pracach remontowych), dysponuje stocznia, która jest jego posiadaczem i ma prawo go sprzedać po cenie rynkowej. Z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia zawodowego, A. M. z pewnością zdawał sobie sprawę z tego, że złom miedziany przedstawia realną wartość materialną, czego potwierdzeniem jest cel, w jakim postanowił go przywłaszczyć, tj. sprzedaż. Znając procedury obowiązujące na terenie stoczni, A. M. podjął decyzję o przywłaszczeniu miedzi, zaniechawszy ustalania ewentualnego właściciela, upewnienia się, że do nikogo nie należy, jak również uzyskania stosownego pozwolenia na jej przejęcie i wywóz. W świetle powyższego, łącząc powyższe ustalenia, uprawnionym jest

twierdzenie, że A. M., nawet myśląc, że miedź została wyrzucona przez dotychczasowego posiadacza, nie miał prawa jej przywłaszczenia, o czym wiedział, albowiem w takiej sytuacji posiadaczem i dysponentem odpadów staje się stocznia. Miedź ta niewątpliwie stanowiła rzecz znalezioną, której przywłaszczenie podlega regulacjom art. 284 § 3 kodeksu karnego.

Jak wyżej wskazano, w toku postępowania okazało się niemożliwe ustalenie, jakiego rodzaju kontenery znajdowały się w okresie wskazywanym przez oskarżonego na N. (...) w rejonie hali H., a także co w nich składowano i kto mógł z nich korzystać. Tym samym nie było możliwości ustalenia, do kogo należała miedź przywłaszczona przez oskarżonego. Jednak wskazać trzeba, że nieustalenie podmiotu pokrzywdzonego nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, iż doszło do popełnienia przestępstwa z art. 284 § 3 kk, gdyż czyn ten może zostać popełniony na szkodę nieustalonego podmiotu. Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że całokształt materiału dowodowego, w tym zeznania świadka L. B., jak też treść procedury zarządzania odpadami, wreszcie samo zachowanie oskarżonego, który usiłował wywieść miedź ukrywając ją w komorze silnika samochodu, dowodzi, że A. M. miał świadomość, iż obowiązuje go zakaz wywozu przedmiotowej miedzi oraz że nie ma prawa przywłaszczenia jej. Oskarżony wiedział bowiem, że wszelki złom miedziany, usuwany przez jakichkolwiek pracowników wykonujących prace remontowe na terenie stoczni, musi być składowany w stosownych kontenerach, a następnie zagospodarowywany jest (sprzedawany) przez stosowną komórkę stoczniową. Zatem w momencie znalezienia na terenie stoczni takiego właśnie złomu, wiedział, że nie ma prawa go zabierać. Zatem z całą pewnością za niewiarygodne uznać należy wyjaśnienia oskarżonego w zakresie tego, iż był przekonany, że znaleziony kabel został wyrzucony i do nikogo nie należy. Powyższe tłumaczenia uznać należy za wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej, albowiem nie miał on żadnych podstaw, aby sądzić, iż kable te zostały porzucone. Niewątpliwie też przywłaszczona przez A. M. miedź była rzeczą cudzą, niezależnie od niemożności ustalenia jej właściciela.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 21 kwietnia 2011 r. w G. dokonał przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci okablowania miedzianego o wadze 65 kg i wartości 695,50 zł, czym działał na szkodę nieustalonego podmiotu.

Wartość przedmiotowego okablowania Sąd ustalił biorąc za podstawę kwotę, jaką stocznia uzyskała ze sprzedaży odzyskanego towaru, w ramach partii złomu miedzi niesortowanej (10,70 zł za kilogram, co daje łącznie kwotę 695,50 zł).

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu winy. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego. W konsekwencji należy uznać, że oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem.

W ocenie Sądu oskarżony działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego.

Czyn popełniony przez oskarżonego należało zakwalifikować jako występki z art. 284 § 3 kk. Przestępstwa opisanego w art. 284 § 3 kk dopuszcza się ten, kto dokonuje przywłaszczenia rzeczy znalezionej.

Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona przypisanego mu przestępstwa.

Ustalając, iż oskarżony dopuścił się wskazanego wyżej czynu, Sąd uznał, że zostały spełnione w niniejszej sprawie określone w art. 66 § 1 i 2 kk przesłanki do zastosowania wobec niego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Przede wszystkim, zgodnie z powyższymi ustaleniami należy uznać, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości Sądu, co stanowi jedną z przesłanek zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Wskazać należy ponadto, że czyn przypisany oskarżonemu zagrożony jest karą grzywny, karą ograniczenia wolności

albo pozbawienia wolności do roku, co zgodnie z treścią art. 66 § 2 kk pozwala rozważyć zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Zdaniem Sądu spełnione są również pozostałe przesłanki zastosowania przedmiotowej instytucji. W szczególności A. M. nie był uprzednio karany – ani za przestępstwo umyślne, ani za jakiegokolwiek inne. W ocenie Sądu dotychczasowy sposób życia oskarżonego oraz warunki osobiste uzasadniają przypuszczenie, że nawet pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa, zaś przypisany mu czyn stanowi jedynie niechlubny epizod w jego życiu. Okoliczność taka wynika w szczególności z tego, że od popełnienia przedmiotowego czynu upłynęło ponad 5 lat, w trakcie których oskarżony nie wszedł ponownie w konflikt z prawem. Wskazać należy, że oskarżony wykonuje pracę zarobkową i prowadzi ustabilizowany tryb życia. Zdaniem Sądu brak jakichkolwiek podstaw do zgłoszenia zastrzeżeń odnośnie dotychczasowego trybu życia oskarżonego oraz jego właściwości, a prognoza kryminologiczna względem oskarżonego jest zdecydowanie pozytywna.

Na podstawie okoliczności sprawy Sąd uznał również, że wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu nie są znaczne, zaś kwestia ta jest nierozzerwalnie związana z przyjęciem przez Sąd kwalifikacji prawnej z art. 284 § 3 kk, na podstawie której uznać należy, że przywłaszczenie rzeczy znalezionej jest przez ustawodawcę traktowane na równi z wypadkiem mniejszej wagi przestępstwa przywłaszczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego A. M., ustalając okres próby na 2 lata, który w ocenie Sądu jest konieczny dla skontrolowania, czy oskarżony nie dopuści się ponownie naruszenia porządku prawnego. Jednocześnie Sąd, w celu wzmożenia środka probacyjnego i wzmocnienia wychowawczej funkcji orzeczenia, na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzekł od oskarżonego A. M. świadczenie pieniężne w kwocie 2000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk, art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – nie znajdując podstaw do zwolnienia - Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 złotych tytułem opłaty oraz w całości pozostałe koszty sądowe.